Nr. 1. Kraków, lipiec 1925. Rok VI.

MŁODZIEŻ POLSKA

Organ Związku Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji krakowskiej.

Wychodzi raz na miesiąc.
Redakcja i Administracja:
Kraków. Plac Marjacki 2.

Prenumerata:
do końca roku 1925 — 2 złote
dla stowarz. związkowych 75 gr.

BÓG — OJCZYZNA — CNOTA — NAUKA — PRACA.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Życzenia XX. Patronów i Wasze, kochani Druhowie, spełnione!

Dzisiaj z pomocą Bożą, rozpoczynamy ponowne wydawanie „Młodzieży Polskiej“, które z powodu trudności wynikłych z wojny światowej musieliśmy w r. 1923 zastanowić.

Odtąd „Młodzież Polska“ ukazywać się będzie co miesiąc, jako okólnik Krakowskiego Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Pierwszy jej cel, to być łącznikiem między Stowarzyszeniami i Związkiem. Związek przez swego sekretarza jeneralnego będzie Wam podawał w „Młodzieży Polskiej“ plany i wskazówki do pracy. W ten sposób będzie „Młodzież Polska“ Waszym przewodnikiem w pracy organizacyjnej.

Drugiem zadaniem „Młodzieży Polskiej“ będzie zjednoczyć wszystkie stowarzyszenia przez ujednostajnienie sposobów i metod pracy wewnątrz stowarzyszeń. Równocześnie da „Młodzież“ sposobność druhom do wypowiadania własnych spostrzeżeń przez korespondencje.

Niechże zatem idzie w świat „Młodzież Polska“! Niech trafia do serc druhów po miasteczkach i wioskach diecezji krakowskiej! Niech ich łączy i jednoczy w pracy dla wielkich wspólnych ideałów!

Bóg — Ojczyzna — Cnota — Nauka — Praca.

Gotów!

Za Zarząd
Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej
diecezji krakowskiej:

X. St. Pankiewicz, sekretarz. **X. A. Paryś**, prezes.

Z czem idzie „Młodzież Polska“.

Ach! jakże długo czekaliśmy na Ciebie, „Młodzieży Polska“, aż znowu zawitasz do nas! Dwa i pół roku prawie tęskniliśmy za Tobą, wołaliśmy: przyjdź znowu, rozwesel nas, prowadź nas! I przyszłaś, zjawiłaś się nam! Witaj nam serdecznie w naszych progach. Tak lub podobnie powitacie, druhowie, zmartwychwstałą waszą gazetkę! Tyle razy upominaliście się o nią, pisaliście, wzywali! Więc jest! Ta sama, co przez lat pięć krzepiła was, uczyła, bawiła, co niosła wam wieści o braciach-druhach, co łączyła te gromadki młodzieńców polskich w jedno ogniwo serc kochających Boga i Ojczyznę, cnotę, naukę i pracę. Ta sama — ale już inna! Niby już starsza i poważniejsza! Już nie tyle bawić i rozweselać was będzie; już napróżno szukać będziecie na ostatniej stronicy szarad i zagadek, lub żartów pociesznych, nie znajdziecie tam nowelek i różnych opowiadań czy sztuk teatralnych. Od dzisiaj „Młodzież Polska“ pomówi z wami na tematy poważne, zaprawi was do tej szarej, codziennej pracy około Stowarzyszenia waszego, będzie już więcej przewodnikiem i doradcą waszym.

Dlaczego to tak?

Pytacie się? Ja wam powiem, dlaczego? Nieprawda? czasy bardzo się zmieniły; ostatnie lata wniosły między was, kochanych druhów, tyle dziwnych prądów i zapatrywań. Już to chyba bezpowrotnie minęły te lata pierwszego zapału i ognia, kiedy to praca szła cudownie, tak się wszystko ładnie składało, tyle nowych stowarzyszeń powstawało, jak grzybów po deszczu, kiedyście korespondencjami zasypywali poprostu redakcję i pisali szeroko do gazet, obchodziliście święta swoje wspaniale i szumnie, na Zjazdy schodziliście się tłumnie, jednem słowem był ruch i życie! I dobrze tak było! Dzięki temu wzrośliście w liczbę i siłę!

Dziś już nastrój święta i czar nowośc i zgasł! Weszliśmy w okres pracy spokojnej, cichej, tej szarej, codziennej! Wiele stowarzyszeń nie chciało wierzyć, że się tak stanie. I ustali dzisiaj w połowie drogi! Weźmij teraz to sprawozdanie Związku za rok 1924 i przeczytaj sobie dokładnie! To się aż zdziwisz i pokiwasz głową i powiesz: „Nie wstyd to, że tylu druhów zaprzepaściło swoje stowarzyszenia, że ani śladu po nich niema, że tyle stowarzyszeń ostatkami goni i najwidoczniej na suchoty zamiera, albo żyje sławą minionych dni!“ Nie dziw się temu! Taka nasza polska natura! Niestała, chwiejna! Kieruje się uczuciem i fantazją. A nasi chłopcy! Przecież ich znamy wszyscy! również zmienni, niestali; byle co ich zrazi, zniechęci! I tak dawniej było więcej, het ponad setkę, stowarzyszeń, nasz krakowski Związek prym wodził nawet, dzisiaj zostali ci, którzy nie zlękli się ni gromu ni wichrów, ale dzisiaj stoją twardo, jak mur. Do tych bohaterów naszych utwierdzonych i do obronionych przez nich od upadku stowarzyszeń idzie dzisiaj „Młodzież Polska“! Jej dłoń męska już i żelazna, jeż nie mile głaskać, ale uchwycić was pragnie i bezpiecznie i pewnie was powiedzie. Jej głos potężny i stanowczy, po żołniersku rozkazy dawać Wam będzie, Wam, swoim młodym hufcom-żołnierzom! Stawajcie więc na raport, gdy jej komenda was zawoła! Krótko, węzłowato, ściśle rzucać będzie co miesiąc swoje hasło i rozkaz dzienny. A wy go spełniajcie sumiennie — wiernie! Odczytujcie na waszych miesięcznych zebraniach wszystkie zlecenia i wskazówki waszego wodza, rozwińcie pracę waszą w stowarzyszeniu w całej pełni, usuńcie wszelką ślamazarność i nieporadność w prowadzeniu waszego dzieła!

Już czas, i to najwyższy, by wasze stowarzyszenia przestały być sezonowemi, „zimowemi“ tylko. Już czas, by zarządy stowarzyszeń nauczyły się prowadzić książkowość najskrupulatniej i według wszelkich przepisów. Już czas, by wyjść z powijaków, a wziąć się do roboty i nie spychać wszystkiego na X. Patrona lub jednego z druhów! Już czas, by wszystkie wasze posiedzenia, czy zebrania były tak piękne i zajmująco urządzane, żeby poprostu pociągały druhów, a nie zanudzały i wypędzały z lokalu stowarzyszenia. Już czas, by każde stowarzyszenie miało zawsze na kilka miesięcy naprzód przygotowany plan pracy, więc np. by deklamacje, czy monologi były porozdawane i przerobione zawczasu — by referaciki, czy pogadanki były ułożone na dłuższy przeciąg czasu — by każda pora roku, każde święto, czy w kościele, czy w narodzie odbiło się głośnem echem w życiu druhów, — by obmyśleć wszystkie potrzeby druhów i zawczasu zapobiec objawom szkodliwym i t. d.

Tego wszystkiego uczyć was będzie „Młodzież Polska“. Z temi uwagami idzie do Was! Idzie do Was z sercem pełnem życzliwości, idzie z radą, wskazówką, nauką.

Idzie do Was, do Młodzieży Polskiej. **„Młodzież Polska“.**

„Człowiek wart tyle, ile wartają jego ideały“.

IV. Zjazd delegatów

Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji krakowskiej.

Dwa razy, w ostatnim czasie, stowarzyszenia nasze okazały, że tworzą organizację silną i karną. Po raz pierwszy, kiedy na wezwanie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej wysłały do Częstochowy na ogólnopolski zlot S. M. P. 205 delegatów pomimo dość znacznych kosztów. Po raz drugi dowiodły czynem, że rozumieją, co znaczy organizacja i rozkaz, w dniu 28 czerwca. Mimo deszczu i grożących wylewów, stanęło do zbiórki 162 druhów ze wszystkich prawie stowarzyszeń (przybyli nawet ci, którzy nie nadesłali sprawozdań) z trzema sztandarami: z Kakowa-Dębnik, Wieprza i Żywca. Cześć druhom za tę karność!

O godz. 9 orkiestra stowarzyszenia podgórskiego przeprowadziła delegatów do kościoła św. Krzyża, gdzie Mszę św. odprawił ks. kan. Dr St. Domasik, a porywające kazanie wygłosił ks. Dr. Fr. Mirek. Z kościoła ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry do sali posiedzeń Rady miejskiej w budynku magistratu. Piękna sala zapełniła się, młodzi delegaci zasiedli przy pulpitach, z całą powagą oczekując rozpoczęcia obrad.

O godz. 10 i pół otwarł Zjazd i objął z urzędu przewodnictwo prezes Związku ks. A. Paryś witając dostojnych Gości, a mianowicie: ks. kan. Dra Stan. Domasika, delegata Najprzew. Księcia Biskupa; p. starostę Rawkiego, delegata p. wojewody Kowalikowskiego; p. kapitana Kurka, delegata D. O. K.; ks. kan. Rogoża, delegata Zjednoczenia; ks. Patrona L. Kasprzyka p. posła Heickę i p. delegatów akademickiej Sodalicji Marjańskiej i akad. stowarzyszenia „Odrodzenie“. Po przemówieniach powitalnych gości, powołano na sekretarzy Zjazdu dhów: Rajdę z Białej i Boryczkę ze Suchej; rozpoczęto właściwe obrady.

Protokół z poprzedniego Zjazdu delegatów przyjęto bez zmian. Następnie sprawozdanie roczne z działalności Związku i sprawozdan kasowe odczytał sekretarz jeneralny. Po sprawozdaniu rozwinęła się dy skusja na temat rozwoju pracy naszych stowarzyszeń. Przemawiali: k patron Kasprzyk, p. J. Bujak wicepatron z Kalwarji, dh. F. Mól z Rączn dh. Śmiechowicz z Lubnia. Ze wszystkich przemówień widać było wielk zrozumienie naszych ideałów i zapał do pracy. Nie było w tym rok słychać narzekań na trudności, wszystkie przemówienia wskazywały, ż praca nasza postępuje pięknie naprzód.

Po przemówieniu druha Śmiechowicza przyjęto wniosek formaln ks. sekretarza jeneralnego, by przerwać dyskusję i wysłuchać najpier referatu ks. A. Rogoża, delegata Zjednoczenia. Wobec tego ks. A. Rog wygłosił piękny i pełen praktycznych uwag referat p. t.: „Nasze hasła Pod koniec referatu przybył na salę Najprzewielebniejszy Książę Bisku powitany przez młodzież trzykrotnem: „Niech żyje!“ Po powitalnem prz mówieniu przewodniczącego Zjazdu ks. A. Parysia, odpowiedział Najprze Książę Biskup gorącą zachętą młodzieży do pracy dla dobra Kościoła i Ojcz zny i udzielił błogosławieństwa arcypasterskiego. W podjętej w dalszy ciągu dyskusji przemawiali: dh. Famik z Białej i dh. Szatkowski z Trzebin Wyjaśnień udzielił i odpowiedział sekretarz jeneralny. Na wniosek dha Ko bela, złożony w imieniu Komisji kontrolującej, przyjęto sprawozdanie roczn z działalności i sprawozdanie kasowe za r. 1924.

Następnie na miejsce wylosowanych członków Zarządu Związk ks. J. Tomery, p. Jesionka, dha Krawczyka z Komorowic i dha Szostak wybrano nowych członków, a mianowicie: ks. J. Śliwę, p. Jana Bujal wicepatrona z Kalwarji, p. J. Twaroga wicepatrona z Pleszowa i dh Marjana Sołtysa z Podgórza.

Do Komisji kontrolującej wybrano: ks. J. Tomerę, dha St. Korbe i dha Miecz. Rajdę, zastępcami dhów: Stan. Gawlika i Wład. Zięcik O godz. 13 pieśnią: „My chcemy Boga“ zakończono przedpołudnio posiedzenie Zjazdu.

Popołudniowe posiedzenie Zjazdu rozpoczęto o godz. 15 w sali „Do Katolickiego“ przy ul. św. Tomasza, rzeczowym referatem delegata T. S. na temat: „Stowarzyszenia w walce z alkoholizmem“. Drugi referat wygło ks. J. Tomera, sekretarz okręgu Kraków-miasto, na temat: „Najważniej czynniki dalszego rozwoju naszych stowarzyszeń“. W dyskusji zabie głos: gość, p. Drewniak, referent Związku Powstańców Górnośląskich z Ry nika; ks. A. Rogóż i sekretarz jeneralny. Po dyskusji przyjęto wniose sekretarza jen. ustalający wkładkę związkową na rok 1926 na 30 groszy wniosek dha Korbela w sprawie starania o rychłe podjęcie wydawan „Młodzieży Polskiej“ i dha Siwca o poczynienie starań celem wprowadzen odznaki S. M. P.

Zakończono Zjazd uchwaleniem następujących rezolucji:

1) IV Zjazd delegatów dziękując Najprzew. Księciu Biskupowi z zaszczycenie Zjazdu swem przybyciem i za błogosławieństwo arcypastersk składa w hołdzie synowskiej miłości przyrzeczenie wierności dla wiary św. i wytrwałej pracy dla budowy katolickiej Polski.

2) IV Zjazd delegatów, mając na oku dalszy rozwój organizacyjny wzywa tak Związek, jak i poszczególne Stowarzyszenia do pogłębieni organizacji okręgowej.

3) IV Zjazd delegatów wzywa stowarzyszenia do walki z alkoholizmem, m wielkim i coraz więcej społeczeństwu polskiemu zagrażającym wrogiem.

4) IV Zjazd delegatów wyraża uznanie posłowi Drowi Mendrysowi, za ronę duszy polskiej przed szerzącą niewiarę i bolszewizm literaturą wzywa rząd polski do ochrony młodzieży przed tego rodzaju trucizną.

Posiedzenie popołudniowe urozmaicili: dh. Gawin z Krakowa deklamacją t. „Młodości moja“ K. Ujejskiego, dh. K. Leja „Bajkami Sabały“ i Kółko atorskie Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej jednoaktówką t. „Narodziny pieśni“ i wesołą komedją p. t.: „Bomba“.

---

prawozdanie z działalności Związku za rok 1924.

Upłynął znowu jeden rok, już dziewiąty pracy naszych stowarzyszeń. atolicka Młodzież Polska dorzuciła nową cegiełkę do budowy naszej chanej Ojczyzny; do budowy samych fundamentów, bo serc kochających ga i Polskę, dzielnych charakterów obywatelskich. Trzeba spojrzeć wstecz ten ubiegły rok pracy, by podnieść się na duchu widokiem dotychcza- wego dorobku, a równocześnie przygotować plan pracy na przyszłość. rawozdanie niniejsze obejmuje czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1924 r.

SPRAWOZDANIE Z ORGANIZACJI. Liczba bieżąca spisu stowarzy- eń w dniu 31 grudnia 1924 wykazuje zapisanych do Związku 143 stowa- yszenia, a więc przyrost w stosunku do roku 1923 o 4 stowarzyszenia. łaściwem jednak źródłem niniejszego sprawozdania, są roczne sprawo- ania nadsyłane przez stowarzyszenia do sekretarjatu Związku, zawiado- enia od sekretarjatów okręgowych, wizytacje stowarzyszeń i korespon- ncja z niemi. Otóż sprawozdań za rok 1924 otrzymał Związek 54. Oprócz go stwierdził Związek działalność dalszych 17 stowarzyszeń. **Czynnych c stowarzyszeń w dniu 31 grudnia 1924 liczymy 71.** Z tych stowarzyszeń łonych połowa pracuje dobrze, a połowa nawet bardzo dobrze. Praca owa entuzjazmu, zwycięża trudności i zapala młodzież okolicznych gmin rafij. Stowarzyszenia tworzą 10 okręgów, których w r. 1924 należycie rganizowanych było pięć: bialski, krakowski, kalwaryjski, suski i niepo- micko-wielicki. Wybija się z nich pod względem liczby stowarzyszeń, jak r. 1923, okręg bialski z 9 stowarzyszeniami. Drugie miejsce zajmuje g Kraków-miasto, z którym współzawodniczy i może zwyciężyć okręg

54 stowarzyszenia, które nadesłały sprawozdania, liczą łącznie 2.198 onków. Jeżeli jednak wliczymy 17 stowarzyszeń czynnych, które spra- zdań nie nadesłały, to ogólna liczba członków wzrośnie ponad 2.500 rhów. Członkowie w jednej trzeciej, to młodzież rękodzielnicza i robot- za, dwie trzecie zaś pracuje na roli.

Tak wygląda organizacja Związku w cyfrach, teraz należy zapytać, przedstawia się wewnętrzna siła organizacji po stowarzyszeniach, jakie wyrobienie organizacyjne poszczególnych druhów. Otóż trzeba stwier- , że wyszliśmy już w naszych stowarzyszeniach z okresu, gdzie trzeba ło młodzież poprostu przemocą wciągać do organizacji. Z 71 stowarzyszeń ważna część pracuje już pięć, sześć i więcej lat. Te zaś 2.500 obliczonych łonków, to już druhowie, którzy poznali wartość naszej organizacji przylgnęli do jej haseł i ideałów całą duszą.

Przejdźmy do pracy stowarzyszeń na polu **WYCHOWANIA RELIGIJNEGO I ICH DZIAŁALNOŚCI OŚWIATOWEJ.** Ta część sprawozdania musi oprzeć się na danych ze sprawozdań rocznych złożonych przez stowarzyszenia i dlatego obejmuje ona tylko 54 stowarzyszenia, które sprawozdania nadesłały. Roczny ich dorobek na polu życia religijnego przedstawia się pięknie i wskazuje, że poważnie pojmują swoje obowiązki względem Boga. Oto 42 stowarzyszenia 53 razy przystąpiły wspólnie do Komunii św. Odbyło się 21 serji rekolekcji po stowarzyszeniach, a uroczystych obchodów „Święta Młodzieży“ było 39.

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA obejmuje 920 zebrań ogólnych i 83 walnych, przy udziale 60—80% członków. Wygłoszono na nich 747 referatów i odczytów. Sami druhowie wygłosili w 19 stowarzyszeniach 56 referatów. Deklamacji wygłoszono 404, a przedstawień urządzono 214. Własne bibljoteki, liczące razem 5.094 książek, posiadają 33 stowarzyszenia. Tylko jednak 23 stowarzyszenia złożyły sprawozdania z czytelnictwa, a przeczytano w nich 4521 książek. Te pokaźne cyfry, wykazujące owocną pracę naszych organizacji, trzebaby w rzeczywistości jeszcze podwoić z powodu niedokładności sprawozdań. Mało stosunkowo stowarzyszeń wprowadziło u siebie Kółka i specjalne sekcje, bo tylko w 16 stowarzyszeniach istniało: 3 kółka oświatowe, 1 kółko eucharystyczne, 10 kółek śpiewackich, 8 teatralnych, 3 orkiestry dęte i 1 kółko abstynenckie.

Najsłabiej w naszych stowarzyszeniach stoi dział **WYCHOWANIA FIZYCZNEGO** z braku instruktora sportowego przy Związku. Kółek sportowych w r. 1924 istniało tylko 6, jakkolwiek większość stowarzyszeń uprawiała sporadycznie gry ruchowe. Sporo urządzono wycieczek, bo 69. Wreszcie 3 stowarzyszenia prowadziły hufiec przysposobienia wojskowego.

NASZA ORGANIZACJA A SPOŁECZEŃSTWO. Wydatna praca i rozwój naszych stowarzyszeń zdobywa sobie również coraz większą sympatję i uznanie. Społeczeństwo widząc nasze zdrowe hasła, wielkie ideały, nietylko frazesy, ale i czyny, poznaje wielkie znaczenie dla Kościoła i Ojczyzny naszej organizacji, coraz wydatniej ją popiera i ułatwia młodzieży budowę lepszej przyszłości. Wyrazem tego jest wzrost po stowarzyszeniach patronatów złożonych z osób świeckich i wzrost liczby członków wspierających. Według sprawozdań, z 54 stowarzyszeń, patronaty z osób świeckich istniały w 19 stowarzyszeniach i liczyły członków 94. Natomiast członków wspierających miało 19 stowarzyszeń a liczba ich wynosiła łącznie 165 osób. W dziale oświatowym pomoc niosły pracy stowarzyszeń: T. S. L., Akademicka Sodalicja Marjańska i akad. stow. „Odrodzenie“. Oprócz tego Związek stowarzyszeń jako taki liczy 137 członków wspierających.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, Zarząd Główny Związku składa serdeczne podziękowanie T. S. L., Sodalicji Marjańskiej i stow. „Odrodzenie“, oraz patronatom i członkom wspierającym za współpracę i pomoc okazaną naszej organizacji.

Do stowarzyszeń zaś wezwanie:

1) Stowarzyszenia, zalegające ze sprawozdaniami i wkładkami do Związku za rok 1924, niech spełnią jak najprędzej swój obowiązek i naprawią krzywdę wyrządzoną organizacji, która z powodu ich lenistwa pozbawioną jest dokładnej statystyki.

2) W nowym okresie pracy należy przedewszystkiem pogłębić współpracę stowarzyszeń po okręgach, aby zachęcić się do współzawodnictwa i obmyślać środki pobudzenia do życia stowarzyszeń we wszystkich gminach, czy parafjach w okręgu. (Teren Związku obejmuje 225 parafij, a tymczasem mamy tylko 71 stowarzyszeń czynnych).

3) Nie stronić od Związku i sekretarjatu jeneralnego, lecz owszem utrzymywać stałą łączność przynajmniej korespondencyjną.

Za Zarząd Związku Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji krakowskiej:

X St. **Pankiewicz**, sekretarz. X. A. **Parys**, prezes

SPRAWOZDANIE KASOWE ZWIĄZKU ZA ROK 1924.

Dochody Związku wynosiły w r. 1924	7,536·13 zł
Rozchody „ „ „	4,973·62 zł.
Pozostałość na rok 1925	2,561·51 zł.

Za Komisję kontrolującą:

Dh. St. Korbel X. **St. Pankiewicz**, przew. **Dh. M. Rajda.**

Z ruchu w stowarzyszeniach.

od 1 stycznia do 30 czerwca 1925.

Zestawienie 6-miesięcznej pracy naszych stowarzyszeń przedstawia się bardzo pięknie. Przedewszystkiem przybyło nam w tym czasie kilka stowarzyszeń nowych, dzielnie zabierających się do pracy.

Dnia 3 maja zgłosiło przystąpienie do Związku Stowarzyszenie w Siedlcu (parafja Rudawa). Pracuje ono dzielnie już od lutego pod kierunkiem wicepatrona p. Andrzeja Stopki i dzielnego prezesa dha Józefa Setkiewicza.

Dnia 24 maja założono i otwarto uroczyście Stowarzyszenie w Węglówce, koło Myślenic. Patronowi ks. prob. J. Wojcieszakowi pomaga w pracy p. L. Orkisz, znany polski astronom; prezesem jest dh. W. Gaweł.

W maju podjęło pracę zamarłe przed 2 laty Stowarzyszenie w Szczakowej wsi, pod patronatem ks. M. Selwy, miejscowego katechety. Również w maju starzy druhowie wznowili stowarzyszenie w Żarkach (par. Babice ad Alwernia). Patronem jest ks M. Marek, prezesem dh. Hajda Józef, współpracuje p. A. Rzeszótek, kierownik szkoły.

Cały szereg stowarzyszeń poświęcił w miesiącach maju i czerwcu własne sztandary: dnia 10 maja stow. w Osielcu, 7 czerwca stow. w Podgórzu, dnia 21 czerwca stow. w Lubniu i stow. w Lipniku koło Białej. Dnia 16 czerwca poświęcił Najprzew. Książę Biskup uroczyście sztandar i dom Stowarzyszenia w Rącznej, w parafji Liszki.

Z życia i pracy w okręgach.

Dnia 27, 28 lutego i 1 marca odbył się w Osielcu kurs dla zarządów stowarzyszeń z okręgu suskiego przy udziale druhów ze stowarzyszeń: Sucha 3, Mucharz 2, Maków 4, Lubień 2, Skomielna Biała 3, Osielec 2,

Raba Wyżna 3 i delegatów: Zawoja 1, Skawica 2, Kojszówka 2, Tenczyn 2, Spytkowice k. Chabówki 2. Referatów 7 wygłosili: ks. J. Tomera i ks. sekretarz jeneralny. Oprócz tego odbyły się pokazy gier towarzyskich, musztry i ćwiczeń fizycznych, lekcja śpiewu i w dniu 1 marca wzorowe zebranie z udziałem rodziców, miejscowej inteligencji i przedstawicieli gminy. Zakończono kurs wspólną Komunją św. kursistów i druhów miejscowego stowarzyszenia, a delegaci pełni zapału, żegnani przez osieleckie stowarzyszenie z orkiestrą, odjechali do pracy na własnym zagonie.

Następny kurs odbył się dnia 16 marca w Trzebini dla okręgu chrzanowskiego. Prowadził go sekretarz okręg. chrzanowski ks. Marjan Luzar. Kursistów było 21. Kurs miał charakter więcej sportowy.

Dnia 20, 21 i 22 marca odbył się trzydniowy kurs dla okręgu kalwaryjskiego w Kalwarji Zebrzydowskiej, przy udziale 18 kursistów o programie podobnym, jak w Osielcu.

Dnia 11 maja na konferencji w Nowym Targu zorganizowano okręg podhalański, który ma objąć Nowotarszczyznę, Spiż i Orawę. Dla ożywienia tego okręgu, który posiada tylko 3 stowarzyszenia, urządził sekretarjat Związku w dniu 24 maja jednodniowy kurs organizacyjny dla delegatów w Czarnym Dunajcu. Kurs wypadł wspaniale. Delegatów przybyło 21, z siedmiu parafji dekanatu nowotarskiego i 5 z Jabłonki na Orawie. Przybyli również goście, by zapoznać się z organizacją naszą: ks. dziekan St. Hatar z Jabłonki, p. kpt. Wiewiórski z Nowego Targu, p. J. Rajski z Nowego Bystrego. Zakończono kurs wieczornicą przygotowaną przez stowarzyszenie miejscowe.

Do Zarządów Stowarzyszeń.

Okólnik Związku ma ułatwić i ujednostajnić pracę stowarzyszeń. Każde stowarzyszenie otrzymywać będzie jeden egzemplarz bezpłatnie. Prenumerata za dalsze egzemplarze dla stowarzyszeń należących do Związku, do końca b. roku 75 groszy. Okólnik należy na jednem z zebrań odczytać i omówić. Szczególniejszą uwagę należy poświęcić omówieniu sprawozdania za rok 1924 i rezolucji uchwalonych na Zjeździe. Wszystkie stowarzyszenia należące do Związku, mają obowiązek zastosować się do uchwał i rezolucji na Zjeździe powziętych.

W miesiącach letnich należy więcej zwrócić uwagę na fizyczne wychowanie i sport. Wycieczki do pobliskich stowarzyszeń należy wykorzystać dla pogłębienia współpracy w okręgu. Okręgi zorganizowane powinny w sierpniu urządzić zloty okręgowe. — Gotów!

Godziny urzędowe w sekretarjacie Związku, Kraków, plac Marjacki 2, II. p., od 10—12 codziennie prócz niedziel i świąt.

Do uczestników ostatniego zjazdu delegatów.

Zwracamy uwagę, że „Kierownik" ogłosił konkurs na najlepszy opis zjazdu delegatów. Do pracy druhowie! Ciekawym, którą nagrodę otrzyma druh Związku krakowskiego. **Sekretarz jener.**

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Ks. Stanisław Pankiewicz.
CZCIONKAMI DRUKARNI „GŁOSU NARODU" W KRAKOWIE.